

FILOZOFIA I NAUKA  
Studia filozoficzne i interdyscyplinarne  
Tom 9, cz. 1, 2021

Rafał Paweł Wierzchosławski

## FUNKCJONOWANIE NAUKI POZA AKADEMIA – NAUKA PROTESTANCKA, MODERNIZM WYBORU I WIEDZA EKSPERCKA

10.37240/FiN.2021.9.1.5

### *STRESZCZENIE*

W artykule omawiam najnowsze dyskusje na temat metodologicznego statusu wiedzy naukowej w obrębie akademii i poza akademią. Dyskutuję kwestie spadku zaufania społecznego do nauki (społeczeństwo ryzyka i strachu) oraz post-prawdy. Przedstawiam trzy stanowiska, określające relacje pomiędzy oficjalną nauką akademicką a innymi formami wiedzy (wiedzy laików) oraz formami użycia wiedzy poza akademią (w polityce). Pierwsze stanowisko to modernizm wyboru Harry’ego Collinsa i Roberta Evansa ujmujące trzecią falę sporów o naukę. Modernizm wyboru określa sposób podejmowania decyzji politycznych z rekomendacji uczonych, którzy mają samoświadomość metodologiczną możliwości i ograniczeń wiedzy naukowej. Drugim stanowiskiem jest propozycja Steve’a Fullera nauki protestanckiej jako formy wiedzy na własny użytek uwarunkowanej post-prawdą. W tym ujęciu wiedzę może wytwarzać każdy, ale musi ona spełniać specyficzne kryteria. Trzecim stanowiskiem jest zaproponowane przez Marka R. Browna ujęcie wiedzy eksperckiej jako reprezentacji rozmaitych opcji światopoglądowych czy kulturowych; ich reprezentanci zlecają ekspertom stosowne przedstawienie rekomendacji do podjęcia określonych decyzji politycznych.

**Słowa kluczowe:** Nauka protestancka, kondycja post-prawdziwościowa, wiedza naukowa na własny użytek, trzecia fala studiów nad nauką, wiedza ekspercka, Steve Fuller, Harry Collins, Robert Evans, Mark R. Brown.

### 1. WPROWADZENIE

Przedmiotem moich rozważań jest funkcjonowanie wiedzy, a zwłaszcza wiedzy naukowej, poza obrębem akademii, czyli w różnych obszarach życia publicznego i codziennego – ekonomicznego, politycznego czy społecznego, uwarunkowanego światopoglądami, religiami, stylami życia, kulturą popularną itp. Interesuje mnie wykorzystanie wiedzy naukowej zarówno w insty-

tucjach społecznych (np. przez polityków i twórców kultury itp.) jak i przez osoby prywatne czy też oddolnie zorganizowane grupy użytkowników (blogosfera, media społecznościowe). Kwestię funkcjonowania nauki w zróżnicowanym świecie jej użytkowników można potraktować jako pewną formę „jaźni odzwierciedlonej”, czyli społecznej percepcji nauki. Pomijam tu wewnętrzne problemy funkcjonowania nauki w społeczeństwie, np. problem wyboru tematów badawczych w kontekście ograniczonego finansowania, kwestii społecznego usytuowania (*standpoint*) badaczy, relacji interesariuszy spoza nauki w kontekście funkcjonowania instytucji badawczych i też kwestię spragmatyzowanego rozumienia celów nauki (zob. Kitscher, 2001; 2011; Rolin, 2006; 2009; van Bouvel, 2009; Wierchosławski, 2016).

Tekst ma na celu zarysowanie pewnych problemów, które możemy zarejestrować w toczonych dyskusjach; omawiane stanowiska – sygnalizowane w tytule poprzez wymienienie charakteryzujących je kategorii – są jeszcze *in statu nascendi*, zatem nie oferują ostatecznych rozstrzygnięć. Obecność nauki w społeczeństwie dyskutują książki: (1) Steve’a Fullera, *Posttruth: Knowledge as a Power Game* (2018) oraz *A Player’s Guide to the Post-truth Condition: the Name of the Game* (2020); (2) Harrego Collinsa i Roberta Evansa *Why Democracies Need Science* (2017), której kontynuację stanowi kolejna pozycja Harry Collins, Robert Evans, Darrin Durant, Martin Weinel: *Experts and the Will of the People. Society, Populism and Science* (2020), (3) Marka R. Browna *Science in Democracy: Expertise, Institution and Representation* (2009).

„Nauka protestancka” jest jednym z kluczowych pojęć występujących w ujęciu społecznego funkcjonowania nauki Steve’a Fullera. Termin ten oznacza obecnie wolny dostęp do zasobów wiedzy naukowej przez osoby, które nie należą do akademii, a jednocześnie przejawiają pewne zainteresowania i potrzeby poznawcze. Nauka protestancka dotyczy oddolnego wytwarzania i używania wiedzy przez osoby, które są zainteresowane rozwiązaniem pewnych problemów. Mamy tu do czynienia z nauką na własny użytek (*customized science*). Drugie pojęcie, „modernizm wyboru” (*elective modernism*), określa miejsce nauki w pluralistycznym społeczeństwie demokratycznym – nauka jest podstawą lub co najmniej istotnym czynnikiem w wypracowaniu podstaw poznawczych w podejmowaniu decyzji politycznych. Proponowana przez Harrego Collinsa i Roberta Evansa kategoria (modernizmu wyboru) ma na celu określanie możliwości i ograniczeń nauki rozumianej jako element kultury obywatelskiej w kontekście przemian, jakie zachodziły w nauce. Kategorię tę można rozumieć jako wyraz poszukiwania racjonalnego elementu w organizacji życia społecznego, przy uwzględnieniu głosu laików (niekiedy oświeconych) funkcjonujących poza akademią. Trzecie pojęcie, wiedzy eksperckiej, odnosi się do wiedzy akademickiej stosowanej w decyzjach podejmowanych w życiu publicznym, ze szczególnym uwzględnieniem rozbieżnych opinii ekspertów wygłaszanych na zadany im przez

zleceniodawców temat. Brown odwołuje się – rozważając problem wiedzy eksperckiej – do kategorii reprezentacji rozumianej jako ujmującej relację zależności eksperta od zewnętrznego zleceniodawcy. Kategoria reprezentacji odzwierciedla problem polityzacji wiedzy eksperckiej w przypadku użycia jej wedle celów i zgodnie z orientacją aksjologiczną zleceniodawców.

## 2. TRZY PYTANIA

W dziedzinie rozważań nad kwestią wiedzy poza akademią pojawiają się trzy zasadnicze pytania:

1. Pytanie Collinsa i Evansa: jakie jest miejsce nauki w pluralistycznych społeczeństwach, które stoją w obliczu konieczności podejmowania decyzji publicznych (politycznych)?

2. Pytanie Fullera: czy wiedza naukowa jest (i może być) wytwarzana jedynie w akademii? Kto decyduje (akceptuje) wiedzę jako naukową? Czy nauka protestancka, rozumiana jako wiedza na użytek podmiotu (w tym i zbiorowego), może przełamać monopol uczonych na rentę akademicką (jest to kwestia demarkacji na wiedzę akceptowalną w akademii i pseudo-wiedzę poza nią)?

3. Pytanie Browna: Jak rozwiązać problem użycia wiedzy naukowej w przestrzeni publicznej w celu uzasadniania decyzji zbiorowych (polityków) z zakresu polityki społecznej, zdrowotnej, bezpieczeństwa, zwłaszcza wobec sprzecznych opinii udzielanych przez ekspertów o tych samych kwalifikacjach? Czy pomocna będzie tu kategoria reprezentacji jako demystyfikacja/dekonstrukcja roszczeń nauki do neutralności? Czy relacja reprezentacji dotyczyć może jedynie ekspertów, czy też również partaczy (*customized science*) roszczących sobie prawo do przełamania monopolu gildii akademickiej? Zwłaszcza, jeśli jej członkowie mieliby (w określonych przypadkach) działać na rzecz ukrywania i manipulowania wiedzą, co sugerują niektóre z przytoczonych opracowań.

Powyżej wymienione kwestie stanowią jedynie część zagadnień z pola problemowego użycia nauki i funkcjonowania nauki poza akademią. Wydaje się jednak, że problemy tego typu są, z jednej strony, dość mało rozpoznane i omawiane w polskiej literaturze przedmiotu, a jednocześnie, z drugiej strony, stanowią w coraz większym stopniu temat analiz w literaturze światowej.

Omówienie wymienionych problemów poprzedzę krótką prezentacją (1) kwestii wiedzy naukowej w obrębie akademii i poza akademią, zwróć uwagę na (2) problem spadku zaufania społecznego do nauki (społeczeństwo ryzyka i strachu), (3) a także na dyskutowaną ostatnio kwestię post-prawdy, (4) omówię modernizm wyboru rozumiany jako środek (mechanizm) podejmowania decyzji politycznych z rekomendacji uczonych, którzy mają samoświadomość metodologiczną możliwości i ograniczeń wiedzy naukowej,

(5) przedstawię ideę nauki protestanckiej jako formy wiedzy na własny użytek w kontekście uwarunkowań post-prawdziwościowych, (6) zwrócę uwagę na status wiedzy eksperckiej w kontekście reprezentacji rozmaitych opcji światopoglądowych, kulturowych czy politycznych, których to przedstawiciele zlecają ekspertom stosowne przedstawienie rekomendacji do podjęcia określonych decyzji politycznych. W końcu (7) przedstawię konkluzje.

### **3. WIEDZA W AKADEMII I POZA NIĄ – KRÓTKI PRZEGLĄD ZAGADNIENÍ**

Kwestia wiedzy w i poza akademią może być rozpatrywana w wielu kontekstach, z uwzględnieniem różnych punktów widzenia (aspektów) tego bardzo szerokiego i przynajmniej na pierwszy rzut oka dość niedookreślonego zagadnienia. Wiedza w obrębie akademii może dotyczyć samych struktur epistemicznych w sensie wytworów oraz narzędzi poznawczych stosowanych w procesie dochodzenia do tychże wytworów. W tym ujęciu wiedza dotyczy kwestii metodologicznych, filozoficznych (założenia), logicznych (spójność i niesprzeczność rozumowań, argumentacji itp.). Innym aspektem będzie zwrócenie uwagi na społeczne role uczonych, jakie pełnią oni w obrębie akademii i poza akademią. Kwesta ta może dotyczyć nie tylko procesu wyodrębniania się wiedzy z poznania potocznego i dalszego kształtowania się poszczególnych rodzajów refleksji teoretycznej i technicznej w dziejach poznania naukowego (Znaniecki, 1984; Wierchosławski, 2016a), lecz także może dotyczyć funkcjonowania naukowców (i nie tylko) odgrywających rolę ekspertów w przestrzeni publicznej. Ten drugi wymiar społecznej roli naukowców można określić mianem użycia nauki (czy też jej owoców w postaci technologicznych zastosowań) (Brown, 2009; Collins, Evans, 2007; 2017; Collins, Evans, Druant, Weinel, 2020; Koppl, 2018, Levy, Peart, 2017; Turner, 2003; 2014; Watson, 2021).

Wystąpienia na forum publicznym uczonych, którzy proszeni są o diagnozowanie stanu rzeczy, zwłaszcza w kontekście konieczności podjęcia decyzji politycznych (społecznych, ekonomicznych, zdrowotnych itp.) stanowią nadal dość sformalizowaną formę użycia nauki. Nawet kwestia konfliktu opinii eksperckich jest zrozumiała – jako dopuszczalna w pluralizmie metodologicznym stosowanym w większości dyscyplin naukowych. Ewentualne rozbieżności są również związane z problemem przewidywania zdarzeń przyszłych (*futura contingenta*) czy też konsekwencji, a zwłaszcza niedających się przewidzieć skutków ubocznych proponowanych działań. Zarówno opinia publiczna jak i specjaliści oceniający opinie ekspertów podchodzą nierzadko z brakiem zrozumienia zarówno do skomplikowania materii, na temat której eksperci się wypowiadają, jak również do proponowanych działań. Niemniej jednak eksperci tego typu są reprezentantami wiedzy zinstytu-

jonalizowanej w tym sensie, że przynależą do tak czy inaczej definiowanych korporacji uczonych. Autorytet zbiorowy tych korporacji legitymizuje ich wypowiedzi

i rekomendacje, nawet jeśli okazują się one z czasem błędne, cząstkowe lub obciążone brakiem stosownego uwzględnienia potencjalnych skutków ubocznych (Beck, 2002).

Jednocześnie wiedza reprezentantów akademii (zwłaszcza jej wytworów technologicznych) bywa w coraz większym stopniu kwestionowana (pomimo tzw. asymetrii poznawczej) przez jej użytkowników i konsumentów technologicznych zastosowań. Ci mniemają, że są wystarczająco kompetentni, aby oceniać, czy oferowany im produkt epistemiczny jest wystarczająco dobry pod względem możliwości działania (spełnia standardy użyteczności) jak również nie jest obciążony różnymi wadami (np. skutkami ubocznymi). Co więcej, należy zauważyć, że kontestatorzy są ludźmi, którzy przeszli proces edukacji, nierzadko na różnych poziomach, mają doktoraty. Mamy zatem do czynienia z zupełnie nowym zjawiskiem użycia wiedzy na własny użytek i z potrzeb egzystencjalnych (ekologicznych, zdrowotnych itp.). Użytkownicy takiej wiedzy wyrażają brak zaufania do przedstawicieli nauki akademickiej. Nierzadko mamy do czynienia z heterodoksyjnymi dysydentami ze świata nauki, a co najmniej z obrzeży akademii, którzy wspierają działania, a co najmniej – mniej lub bardziej oficjalnie – podzielają owe nieortodoksyjne wizje kontestatorów (Fuller, 2018; 2020).

Zarysowane powyżej zjawiska doczekały się w literaturze naukoznawczej ciekawych opracowań, do których poniżej nawiązuję. Jednocześnie niniejszy tekst stanowi kontynuację moich wcześniejszych dociekań nad przemianami rozumienia wiedzy w ostatnich latach w socjologii wiedzy naukowej, studiów nad ekspertami, filozofii nauk społecznych (Wierchosławski, 2016a; 2016b; 2017; 2018; 2019; 2020).

Przez termin „użycie wiedzy” mam na myśli nie tylko formy jej komunikowania przez świat akademii – świat użytkowników profesjonalnych, lecz także formy jej przekazywania w społeczeństwie, w tym również różne formy przekazu medialnego oraz artystycznego w świecie kultury i polityki (tzw. polityki historyczne), które mogą w rozmaity sposób modyfikować przekazy profesjonalistów akademickich (Łuczewski, 2017; Wierchosławski, 2018; 2019; 2020), komunikowanie w mediach społecznościowych (blogosfera, np. grupy dyskusyjne pacjentów, którzy dzielą się spostrzeżeniami dotyczącymi chorób, na które się leczą (Turner, 2013)).

Przytoczone przykłady pokazują, że pojęcie użycia wiedzy obejmuje szeroki zakres relacji pragmatycznych, w jakich może pojawiać się szeroko ujęta kategoria wiedzy (w społecznych, w tym politycznych powiązaniach). W odniesieniu do niej w literaturze przedmiotu eksponuje się takie zagadnienia jak wzajemne determinowanie się czynników społeczno-kulturowych i poznania naukowego, wielość typów racjonalności, miejsce nauki we współcze-

nym społeczeństwie post-industrialnym oraz problem relatywizmu kulturowego w odniesieniu do sporu o wyróżniony status poznania naukowego (Bell, 1972; Mokrzycki, 1992), dominacja światopoglądu naukowego we współczesnej kulturze (Habermas, 1999; 2002), przemiany struktury aksjologicznej społeczeństw w perspektywie dominacji nauki i technologii w kontekście problemów i zagrożeń związanych ze skutkami ubocznymi współczesnej cywilizacji naukowo-technicznej (społeczeństwo ryzyka) jak również z uwzględnieniem znaczenia działań obywatelskich (NGO) w odniesieniu do zjawisk ubocznych (Beck, 2002; 2005). Wymienione problemy są charakterystyczne dla współczesnych społeczeństw opartych na wiedzy (*knowledge societies*), jak określają je współcześni socjologowie wiedzy – wiedzy, która jest społecznie zaaprobowana oraz instytucjonalnie uprawniona (Stehr, 1991; 2001). Wiedza, a zwłaszcza ta naukowa, techniczna i technologiczna, jest rozumiana – pragmatycznie – jako możliwość działania i przetwarzania świata. Wiedza jest potęgą oraz pełni istotną funkcję w społeczeństwach demokratycznych, by przywołać podtytuł ostatniej książki Nico Stehra *Information, Power, and Democracy. Liberty Is a Daughter of Knowledge* (2016). Wolność jest córką wiedzy (Adolf, Stehr, 2014; Stehr, 1991; 2001; 2015; 2016; Wierchosławski, 2016b, 69–70).

Treść i zakres owych dyskusji wykracza poza uniwersalistyczne ramy mertonowskiego ideału *Gelertherepublik* (Merton, 1982; Ziman, 200/2004)) i wkracza w trzecią falę studiów nad nauką (Collins, Evans, 2002). Jest tak, ponieważ współczesne dyskusje naukoznawcze w coraz większym stopniu uwzględniają kwestię umiejscowienia nauki w strukturach instytucji demokratycznych, zarówno w strukturach państwowych (wymiar makro) jak i społecznych (mikro) – wiedza lokalna (Fisher, 2000; 2009; Koppl, 2018).

Mamy zatem do czynienia z „pragmatyzacją” oraz kontekstualizacją pojęcia prawdy, która wyraża się w przekonaniu, że nauka nie poszukuje prawdy po prostu, bowiem świat jest zaludniony wieloma zdaniem prawdziwymi. Nauka w tym ujęciu szuka prawd istotnych (*significant truths*), a prawda jest istotna dla danej osoby, gdy wiedza ta zwiększa szanse na osiągnięcie celów praktycznych (Kitcher, 2001, 73; 2011).

Nauka instytucjonalna staje się zależna od partnerstwa publiczno-prywatnego, od interesariuszy społecznych, od ekonomizacji itp., wyznaczników charakteryzujących jej neoliberalne otoczenie (van Bouvel, 2009; Turner, Chubin, 2020). Nauka staje się w coraz większym stopniu zasobem wiedzy eksperckiej. Jak ujął Roger Koppl:

„Ekspertyza jest głębokim problemem dla teorii liberalnej tylko wtedy, gdy wyobrażamy sobie, że istnieje jakaś norma wyższego rozumu, wobec której można utrzymać banalny proces oceniania ekspertów jako hydraulicznych, a jeśli jej nie ma, to jest ona głębokim problemem dla teorii demokratycznej tylko wtedy, gdy ten banalny proces przekracza możliwości zwykłych ludzi” (Koppl, 2018, 146).

Ostatnio można zaobserwować proces przesuwania się władzy w kontekście świadczenia usług eksperckich w obszarze komunikowania się z odbiorcą, którym w tym wypadku są (1) bezpośredni zleceniodawcy (tj. nadawca staje się zarazem odbiorcą), czyli przedstawiciele klasy (warstwy) polityków i całego zaplecza kadry urzędniczo-biurokratycznej oraz (2) grono odbiorców, do którego należy bardzo zróżnicowana pod względem poznawczym szeroko rozumiana publika, tj. różne grupy społeczne, które można określić zbiorczym terminem, „klasa wyborców”. Eksperti przedstawicielom obu grup przekazują pewne racje epistemiczne (poznawcze) uzasadniające podjęcie (bądź też powstrzymanie się od podjęcia) pewnych decyzji zbiorowych. Mamy zatem do czynienia z pewną nową grupą reprezentantów społeczeństwa, którzy stają się mediatorami między politykami (różnych opcji) oraz zróżnicowanymi grupami społecznymi (Wierzchosławski, 2016b, 208).

Jednocześnie odwołanie się do wiedzy w kontekście podejmowania decyzji politycznych wiąże się z problemem polityzacji nauki, gdyż politycy szukając racji dla podejmowanych decyzji przywołują tych czy innych ekspertów. Jednakże samo ich przywołanie jest zabiegiem politycznym, gdyż eksperci mają przede wszystkim (by nie powiedzieć, jedynie) potwierdzić przyjmowane przez polityków stanowisko w danej kwestii. Zatem eksperci są tak dobierani, aby reprezentowali stanowisko właściwe dla danej opcji politycznej (rozumianej tu szeroko w tym światopoglądowej, ideowej, kulturowej, religijnej itp.). W tym kontekście pojawia się nie tylko kwestia reprezentacji określonych grup społecznych, lecz również stosowanej przez zaangażowanych politycznie ekspertów pewnej retoryki sugerującej neutralność aksjologiczną (wypowiadania się w imieniu „czystej” nauki), która stanowi jedynie pewną „zasłonę dymną” maskującą opcję, w imieniu której się wypowiadają (Brown, 2009, 1–5).

Pomimo potencjalnych zarzutów czy też spadku zaufania do instytucji rekomendującej ekspertów w ich roli doradczej czy też weryfikującej opinia publiczna jest poniekąd skazana na instytucje akademii, gdyż nie ma specjalnej konkurencji, której przedstawiciele mogliby zgłaszać analogiczne roszczenia do prawomocności epistemicznej (epistemologicznej) wygłoszonych sądów.

#### **4. SPOŁECZEŃSTWO RYZYKA I STRACHU JAKO WYRAZ BRAKU ZAUFANIA DO NAUKI**

Problem rosnącego sceptycyzmu w stosunku do wiedzy zorganizowanej instytucjonalnie wiąże się z procesem wzrastającego braku zaufania do nauki i technologii. Socjologowie ujmują je przy użyciu pojęć ogólnych, które mają charakteryzować pewne nowe postawy społeczne: przykładem może być „społeczeństwo ryzyka” Ulricha Becka (2002; 2005). To pojęcie zwraca uwagę na rozmaite

zagrożenia (np. ekologiczne) będące skutkami ubocznymi postępu naukowego i technologicznego połączonego z procesami globalizacji. Innym przykładem może być pojęcie „społeczeństwo strachu” (zasada ostrożności/przezorności jako zasada naczelną) Franka Furediego (2006; 2018). Oba pojęcia, które zdaniem ich twórców odzwierciedlają lęki i obawy współczesnych społeczeństw w coraz większym stopniu wyzbywają się iluzji postrzegania nauki i techniki jako źródła nieograniczonego postępu oraz remedium na przewyciężenie wszystkich odwiecznych problemów stojących przed ludzkością. Cena postępu, jaką przychodzi płacić, jest na tyle wysoka, że obecnie ludzie poszukują innych sposobów przewyciężenia owych lęków, np. ucieczki w mniej lub bardziej irracjonalne formy życia duchowego, które niemiecki socjolog religii Hubert Knoblauch określił mianem religii popularnych, w odróżnieniu od dawnych religii ludowych (Knoblauch, 2009).

Nie dziwi zatem, że w przemianach zachodzących w nauce oraz ze strony jej konsumentów (użytkowników – *consumers*) pojawiają się takie formy użycia, które można określić mianem „wiedzy na własny użytek” (*customization of science*). Wiedza ta może być zdobywana i rozpowszechniana poza akademią, staje się nierzadko wiedzą dysydencką, wiedzą kontestującą podawane do wierzenia prawdy przez kapłanów akademii (Fuller, Stenmark, Zackariasson, 2014). Te zjawiska nazywa się zbiorczo „post-prawdziwościami”. Termin ten wykracza poza sens, jaki został mu nadany przez większość analizujących zjawisko post-prawdy (Fuller, 2018; 2020; Wierchosławski, 2020).

## 5. POST-PRAWDA JAKO SKUTEK UBOCZNY SPOŁECZEŃSTW OPARTYCH NA WIEDZY

W użyciach post-prawdy występujących w zaangażowanej publicystyce i propagandzie politycznej pojawiają się również odwołania do wiedzy naukowej oraz technicznej – nierzadko w spopularyzowanej formie czy też wręcz w zdeformowanej postaci. Można zatem zadać sobie pytanie nie tylko o samo zjawisko społeczne nowej wersji kłamstwa politycznego, które fascynuje dziennikarzy i badaczy współczesnego komunikowania, lecz także o status (i jego przemiany) takich kategorii jak „wiedza”, „informacja”, „nauka”. Czy w czasach post-prawdy rozumianej jako kreacja nowych rzeczywistości, a co najmniej prób redefinicji dotychczasowych form definiowania sytuacji, faktycznie mamy do czynienia z innym niż dotychczas rozumieniem „poznania” i jego komunikowania? Jakie zmiany zaszły wcześniej w rozumieniu tych i pokrewnych kategorii, iż takie zjawiska mogły się pojawić i funkcjonują, jako pewna „łupieżcza” forma zagospodarowania informacji i komunikacji społecznej? Post-prawda jest formą nadużycia komunikacyjnej relacji epistemicznej między nadawcą a odbiorcą, jako że pomimo sugestii, iż komunikat zawiera komponentę opisową, to faktycznie relacja odno-



szenia się do rzeczywistości jest dość luźna, a w komunikacie dominują elementy pozapoznawcze. Zastanawia tu postawa odbiorcy, który gotów jest do przyjęcia treści, które mają jedynie pozór prawdy. Kwestia ta wymaga wieloaspektowych analiz, które wykraczają poza ramy tego tekstu. Samo bowiem pojęcie post-prawdy może być również uwikłane w pewną politykę dotyczącą rozstrzygnięcia o tym, kto i ze względu na jakie kryteria faktycznie „opisuje świat taki, jaki on jest” (Keyes, 2004; McIntyre, 2018; Wierzchosławski, 2017; Martin, 2019). Zjawisko post-prawdy jest związane ze współczesnymi zmianami społecznymi funkcjonowania wiedzy, nauki i technologii w społeczeństwach opartych na wiedzy (*knowledge society*). Sugestia, że post-prawda i podobne zjawiska stanowią niezamierzone konsekwencje pojawienia się społeczeństw opartych na wiedzy, może wydawać się dość paradoksalna, gdyż wiedza i dostęp do niej jest bardziej powszechny niż we wcześniejszych fazach ewolucji społeczeństw nowoczesnych i ponowoczesnych. Jednakże, jak sugeruję, to właśnie upowszechnienie wiedzy mogło doprowadzić do jej nieoczekiwanego większego zróżnicowania i spluralizowania kryteriów jej społecznej akceptacji (Wierzchosławski, 2017).

## 6. MODERNIZM WYBORU, CZYLI CZY MOŻNA DWA RAZY WSTĄPIĆ DO TEJ SAMEJ RZĘKI?

W odpowiedzi na pierwsze pytanie (Collinsa i Evansa, zob. powyżej), chciałbym zwrócić uwagę na możliwe rozumienie *locus naturalis* nauki we współczesnych społeczeństwach demokratycznych. Przywołam tu stanowisko zwane *modernizmu wyboru* przedstawione przez Harrego Collinsa i Roberta Evansa, którzy wskazują na wyróżnioną rolę nauki we współczesnych społeczeństwach opartych na wiedzy (Collins, Evans, 2017). Ich książkę *Why Democracies Need Science* można uznać za ukoronowanie wcześniejszych prac: artykułu o trzech falach studiów nad nauką (2002) oraz książki o socjologii wiedzy eksperckiej (2007). Ma ona swoją kontynuację, w której autorzy skupiają się na roli nauki jako istotnego elementu w systemie demokratycznym wobec zagrożeń populizmem i wizją homogenicznego społeczeństwa realizującego wolę ludu (Collins, Evans, Durant, Weinel, 2020). Praca ta zasadniczo nie zmienia wcześniejszego ujęcia (2017), jeśli idzie o rozumienie nauki w społeczeństwie, a wskazuje raczej na doniosłość tych ustaleń w obliczu zagrożenia populizmem policentrycznego ładu demokratycznego. Obaj autorzy wskazują w swoich pracach na pewne nieoczekiwane konsekwencje społecznej dekonstrukcji wiedzy naukowej i jej detronizacji jako wyróżnionej formy poznania, która dokonała się w duchu społecznych studiów nad nauką i technologią w różnych fazach jej rozwoju.

I tak, w pierwszej fali badań nad nauką „filozofowie i socjologowie nauki uznali za swoje zadanie wyjaśnienie, jak nauka działa i jak można zorgani-

zować społeczeństwo, aby ją kultywować” (Collins, Evans, 2017, 28–29). Druga fala „uznała, że nauka jest tak samo otwarta na analizę socjologii wiedzy, jak każda inna forma wiedzy”, w konsekwencji dewaluując naukę. Trzecia fala „akceptuje tę poważną zmianę w naszym rozumieniu nauki, ale stara się pokazać, że [...] nadal istnieją sposoby wartościowania wiedzy specjalistycznej i wartościowania nauki” (Collins, Evans, 2017, 29). Autorzy próbują przedefiniować wyniki socjologicznej krytyki wiedzy naukowej, aby z jednej strony zachować jej rezultaty, a z drugiej – przewartościować wcześniejszą, bardziej optymistyczną wizję nauki jako źródła i metody rzetelnego poznania, które dostarczają nam wiedzy o świecie poprzez obserwację niemal nągich faktów: „Trzecia fala uważa analizę drugiej fali za poprawną, ale wyciągnięte z niej normatywne wnioski za błędne” (Collins, Evans, 2017, 29). Jako rozwiązanie proponują przyjęcie stanowiska modernizmu wyboru, który „daje nam szansę życia w mieście nauki bez porzucania nowego rozumienia nauki wypracowanego w ostatnim półwieczu” (Collins, Evans, 2017, 29).

Stanowisko Collinsa i Evansa jest próbą przewyciężenia słynnej diagnozy Heraklita, że nie można wejść dwa razy do tej samej rzeki. Proponują oni przejście na wyższy stopień abstrakcji, gdzie sprzeczności przedmiotowe są przewyciężane na wyższym poziomie. Trzecia fala unika jałowych dyskusji o nauce jako źródle prawdy i użyteczności. Jednocześnie ci dwaj badacze wskazują na znaczenie nauki w budowie nowoczesnych społeczeństw demokratycznych. Stwierdzają też, że „[r]ozumienia nauki są nieustannie kwestionowane, ale wartości nauki są wieczne” (Collins, Evans, 2017, 26). Collins i Evans, z jednej strony, chcą przywrócić nauce jej dawną świetność, jednak nie za cenę podtrzymywania dawnych złudzeń (zwłaszcza obecnych w neopozytywistycznej wizji nauki), z drugiej strony starają się uniknąć relatywistycznych i subiektywistycznych konsekwencji społecznych analiz nauki. Jednocześnie sugerują, że podejmowanie decyzji politycznych nie jest prostą wypadkową sugestii otrzymanych od ekspertów; są to dwa różne etapy. Politycy mogą, skorzystać bądź też nie z sugestii ekspertów. Ekspertci pracujący w grupach doradczych powinni być jak sowa, która nie tylko jest mądrym ptakiem, lecz również może obracać swoją głowę o 180 stopni, co pozwala jej rozpoznawać najróżniejsze aspekty i kwestie.

## 7. NAUKA PROTESTANCKA JAKO WYRAZ KONDYCJI POST-PRAWDZIWOŚCIOWEJ

Termin „post-prawda” bywa używany jako anatema rzucona na prawicowych populistów i negacjonistów naukowej racjonalności. Jednak w sensie jaki nadaje mu Fuller, ma on na celu uchwycenie współczesnych uwarunkowań funkcjonowania wiedzy (w tym naukowej) we współczesnej polityce i w filozofii polityki. Chcę zwrócić uwagę na wymiar instytucjonalny

funkcjonowania instytucji naukowych (w tym i edukacyjnych) oraz ludzi nauki zaproponowany przez Fullera: *The Governance of Science* (2000), *the Intellectual* (2005), *Science*, a przede wszystkim *Post-Truth: Knowledge as a Power Game* (2018) oraz *A Player's Guide to the Post-truth Condition: The Name of the Game* (2020).

Fuller zwraca uwagę, że kondycja post-prawdziwościowa to specyficzne użycie wiedzy w grze o władzę. Fuller, z jednej strony, kontynuuje swoje wcześniejsze rozważania na temat socjologii wiedzy naukowej i zmian instytucjonalnych w akademii, a z drugiej wprowadza prowokacyjną tezę (w duchu współczesnych sofistów) o relacji *doxa* i *episteme*: wiedzy używanej przez ludzi i tej poszukiwanej przez naukowców. Odwołując się do Machiavellego i Pareto, Fuller rozróżnia różne strategie, jakie przyjmują uczestnicy gry o władzę w celu zdobycia społecznie legitymizowanej wiedzy. Metaforycznie, gra toczy się między lisem a lwem. Lew jest królem świata zwierząt i ustala reguły. Jediną strategią, jaką lis może przyjąć, jeśli chce pokonać lwa, jest zaproponowanie zmiany reguł gry w trakcie jej trwania. W politycznej rozgrywce o prezydenturę USA strategię lisa przyjął Donald Trump, który pokonał "lwa" Hillary Clinton. Zdaniem autora, była ona jednym z lepiej przygotowanych polityków do pełnienia roli, o którą się ubiegała, ale dzięki zmianie reguł gry Trump wygrał wybory z przedstawicielem elit i politycznego establishmentu. Pytanie, czy po latach sam nie został pokonany bronią, do której zastosowania się był przed laty uciekł, bo to Joe Biden narzucił swoją narrację i agendę.

Dla Fullera post-prawda to nie tylko kategoria semantyczna odnosząca się do faktów, ale także meta-kategoria, ponieważ określa nie tylko grę zgodną z regułami, ale także proces ich ustalania i definiowania. W filozoficznym slangu kondycja post-prawdy to wejście na meta-poziom. Próbuje wygrać nie tylko grając zgodnie z zasadami, ale także kontrolując to, jakie są te zasady. Lew próbuje wygrać utrzymując zasady takimi, jakie są, a lis próbuje je zmieniać. W grze w prawdę punkt widzenia lwa jest oczywisty i akceptowany bez większego zastanowienia: przeciwnicy rywalizują ze sobą według ustalonych reguł, a ta wstępna umowa określa naturę ich pozycji i stan gry w danym momencie. Lis jest tu potencjalnie skazanym na przegraną. W grze post-prawdziwościowej celem jest pokonanie przeciwnika w grze, z pełną świadomością, że zasady gry mogą się zmienić. W takim przypadku natura przeciwnika może się zmienić w sposób, który może przechylić szalę na jego korzyść. Tutaj lisy zawsze grają na przewagę (Fuller, 2018, 3).

Definicja sytuacji zaproponowana przez Fullera ma fundamentalne znaczenie dla zrozumienia post-prawdy i relacji, jakie można odnaleźć w definicji społecznie legitymizowanej wiedzy. Wprowadza on kategorię lisów jako graczy w grze o wiedzę, którzy wkraczają na teren od dawna zarezerwowany dla lwów. Ponieważ lisy mogą redefiniować sytuację, a tym samym zmieniać

reguły gry, pojawia się stare filozoficzne pytanie o intersubiektywność oraz o to, jak lisy i lwy funkcjonują w tym samym świecie społecznym.

Obszarem Fullerowskiej post-prawdy jest społeczeństwo oparte na wiedzy, w którym wiedza (nauka) nie tylko jest zarezerwowana dla nielicznych, ale staje się w procesie powszechnej socjalizacji przedmiotem, z którym stykają się niemal wszyscy członkowie społeczeństwa. Wiedza jako zdolność do działania służy zarówno naukowcom, technologom jak i zwykłym ludziom, którzy wykorzystują ją na swój sposób, kierując się motywami pragmatycznymi, a nie tylko teoretycznymi (Schutz, 1964; Stehr, 2016; Adolf, Stehr, 2016).

Fuller wprowadza inne ważne pojęcia: nauki protestanckiej (*protoscience*) i rentierstwa akademickiego. Nauka protestancka jest dla Fullera przykładem drogi wyjścia dla tych, którzy poszukują nie tylko wiedzy, ale i znaczenia (roli), jaką ta wiedza ma odegrać w ich życiu.

Protestanci zaczęli czytać *Pismo Święte* bez pośrednictwa interpretacji zarezerwowanej statusowo dla duchownych, po części – ze względu na większą dostępność książek dzięki wynalezieniu druku oraz motywowani przekonaniem, że są w stanie pojąć zawarty w nim sens, przynajmniej egzystencjalny. Do takich antyestablishmentowych ruchów w nauce, często określanymi mianem "pseudonauki", należą zwolennicy m.in. teorii inteligentnego projektu (kreacjonizmu), medycyny alternatywnej, światopoglądu New Age oraz ruchów anty-szczepionkowych, czy też użytkownicy blogosfery itp.

Fuller uważa, że nie można stwierdzić, iż nauka protestancka, z którą mamy do czynienia w różnych obszarach życia społecznego i jednostkowego, nie wnosi nic do zbioru wiedzy. Przeciwnie, prowokacyjnie przyjmuje on stanowisko anty-ekspertkie, podkreślając, że powszechny dostęp do informacji, który dzięki nowym technologiom znacznie się poszerzył i zdemokratyzował, gdyż nie wymaga specjalnych uprawnień, takich jak karty biblioteczne czy przynależność do akademii (np. status studenta, profesora itp.). Jednocześnie dostrzega znaczenie subiektywnego wymiaru poszukiwania i zdobywania wiedzy na własny użytek (przynajmniej w punkcie wyjścia), który jednak nie może przesłonić obiektywnych wymogów akceptacji wiedzy naukowej (kontekst uzasadniania w punkcie dojścia).

Drugą kategorią, do której odwołuje się Fuller, dotyczącą społecznego statusu wiedzy w akademii i poza nią, jest pojęcie renty akademickiej. Pojęcie to wyraża sugestię, że akademicy jako grupa monopolistyczna wykorzystują swój uprzywilejowany status, by czerpać określone korzyści wynikające z monopolu na społecznie legitymizowaną wiedzę (zarówno w sensie poznawczym jak i edukacyjnym).

Poglądy Fullera na temat nauki możemy traktować nie tylko jako pewną intelektualną prowokację, lecz także jako wnikliwą obserwację toczącej się obecnie dyskusji na temat źródeł, metod i kryteriów akceptowalności wiedzy naukowej – nie tylko w środowisku akademickim, ale także w życiu codzien-

nym. Jeśli nie jesteśmy skłonni zgodzić się z ideami kreationistów (ich motywacją religijną), to możemy się zgodzić na to, że pewna część prowadzonych przez nich badań (np. geologicznych, paleobotanicznych itp.) można uznać za rzetelną wiedzę. Nauka protestancka dotyczy wolności na „wejściu”, ale nie na „wyjściu” – kontekst uzasadnia musi spełniać określone wymagania i rygory.

Dla protestantów fundamentalną rolę w proliferacji wiedzy pełnił druk (książka), dziś analogiczną rolę pełni Internet jako środek rozpowszechniania wiedzy. Nauka protestancka zakłada możliwość rozumienia treści naukowych oraz ich krytyki nie tylko przez koryfeuszy wiedzy (rentierstwo naukowe, struktura gildii akademickiej), lecz także przez partaczy (by nawiązać do średniowiecznego określenia niewyzwolonych czeladników, świadczących swoje usługi *extra muros*, czyli tych, którzy są poza korporacją uczonych).

## 8. REPREZENTACJA JAKO FORMA WIEDZY EKSPERCKIEJ NA UŻYTEK ZLECENIODAWCY

W swoich wcześniejszych tekstach na temat funkcjonowania naukowców w rolach eksperckich zwracałem uwagę na kluczową rolę kategorii reprezentacji w określeniu nie tylko relacji ekspertów do ich mocodawców oraz odbiorców oferowanych przez nich ekspertyz, lecz także w rozwiązaniu problemu wzajemnie wykluczających się ekspertyz przedstawianych przez ekspertów mających analogiczne referencje oraz kompetencje (Wierchosławski, 2017; 2018; 2020). Przywoływałem pracę amerykańskiego politologa i socjologa wiedzy naukowej Marka R. Browna *Science in Democracy* (2009). Brown twórczo przekształca kategorię reprezentacji amerykańskiej historyczki myśli politycznej Hannah Pitkin, *The Concept of Representation* (1967; 2004). Brown zwraca uwagę na istotny problem: odwołanie się do wiedzy w podejmowaniu decyzji politycznych wiąże się z problemem polityzacji nauki. Politycy szukając racji dla podejmowanych decyzji przywołują niewątpliwie uznanych ekspertów, jednak ich powołanie jest zabiegiem politycznym, bo eksperci mają przede wszystkim potwierdzić przyjmowane przez polityków stanowisko w danej kwestii.

Zatem kryterium doboru ekspertów sprowadza się do reprezentacji stanowiska właściwego dla danej opcji politycznej. Opcja polityczna jest tu rozumiana szeroko: światopoglądowo, ideowo, kulturowo, religijnie. W tym kontekście pojawia się problem reprezentacji różnych grup społecznych (kwestia zakresu i inkluzywności wszystkich wchodzących w grę opcji). Z jednej strony eksperci jako uczeni reprezentujący akademię na zewnątrz mają tendencję do tego, by w swoich wypowiedziach stosować retorykę neutralności. I chociaż jak określa to Roger Koppl, ekspertem jest ten, kto za swe usługi otrzymuje stosowną zapłatę od zleceniodawcy, to niemniej jed-

nak, niezależnie od tego, kogo ekspert reprezentuje, to wypowiada się on w imieniu „czystej” nauki”, by nie powiedzieć „gołych faktów”.

W rzeczy samej, deklaracje takie stanowią jedynie „zasłonę dymną”, która ma zamaskować opcję, w imieniu której ekspert się wypowiada. W moim tekście przytaczałem historię na temat dopuszczenia przez FDA pigułki dzień po bez recepty dla młodych kobiet oraz nastolatek.

Brown szczegółowo przedstawił spory między dwoma orientacjami światopoglądowymi w USA, tj. politykami partii demokratycznej (podejście liberalne) z politykami partii republikańskiej (konserwatywne podejście). Autor stwierdza, że w zależności od tego, które z ugrupowań politycznych kontrolowało federalną agencję leków (FDA), to zarówno urzędnicy jak i kierownicy agencji z nadania politycznego, usiłowali przedstawić podjęte decyzje w kategoriach *czysto naukowych*, a nie jako wyraz stanowiska światopoglądowego, które kryło się za przedstawionymi stanowiskami ekspertów. Czyli ekspertyzy były wyrazem (światopoglądowego) stanowiska konserwatywnego czy też liberalnego, a nie wyrazem neutralnej i wolnej od wartościowań nauki. Niezależnie od tego, że wspierani ekspertyzami politycy twierdzili, iż ich decyzje jedynie „odzwierciedlały” (*stood for*) aktualną wiedzę naukową, to *de facto* realizowały one oczekiwane przez konserwatystów czy też liberałów skutki obyczajowe. Obie strony ukrywały i pomijały rolę politycznego reprezentowania określonych grup społecznych (w tym i opcji aksjologicznych), kładąc nacisk w prezentacjach na forach publicznych na to, że występują jedynie w imieniu nauki. Jak podkreśla Brown, jednak obie strony unikały przestawiania swoich argumentów jako *explicite* przedstawianych przez naukowców, najprawdopodobniej bojąc się ewentualnych oskarżeń o mieszanie punktów widzenia i naginanie nauki do przyjmowanych punktów widzenia (*partisan interests*). Wręcz przeciwnie, uczeni eksperci odgrywali rolę brzuchomówców, którzy milcząc pozwalają jedynie mówić samym faktom (jak się rzeczy mają).

Demaskacji tej uroczej „grze pozorów” służyć ma właśnie kategoria reprezentacji, rozumiana jako instytucjonalnie zapośredniczony system relacji, który można ujmować jako pewne wzorce (*patterns*) będące rezultatem zróżnicowanych aktywności wielu podmiotów biorących udział w szeroko rozumianym działaniu eksperckim. Wspomniane wzorce są wynikiem nie tylko działań podmiotów indywidualnych, lecz także zbiorowych, na różnych poziomach organizacji owych zbiorowości (ich instytucjonalizacji), co powoduje ich zróżnicowany udział w tworzeniu demokracji reprezentatywnej (Brown, 2009, 205).

Nie mam tutaj miejsca na szersze omówienie samej kategorii reprezentacji, wspomnę jedynie, że Brown wyróżnia pięć różnych modeli relacji między reprezentującymi (*representatives*) a reprezentowanymi (*constituents*). Są to autoryzacja (*authorization*), obliczalność (*accountability*), uczestnictwo (*participation*), deliberacja (*deliberation*), oraz podobieństwo (*resemblan-*

ce). Celem autora jest próba zrozumienia, w jakiej mierze projektowane przezeń pojęcia (1) funkcjonują w reprezentacji, (2) w jakiej mierze mogą przyczynić się do wypracowania (stworzenie) normatywnego rozumienia reprezentacji demokratycznej na styku funkcjonowania obu dziedzin: nauki i polityki ujętej w ramy systemu demokratycznego (Brown, 2009; 206).

## 9. KONKLUZJE

Przedstawione w ogólnym zarysie problemy funkcjonowania wiedzy naukowej poza akademią miały przede wszystkim na uwadze wykazanie doniosłości tej problematyki, która z punktu widzenia bardziej tradycyjnej refleksji, zwłaszcza metodologicznej, bywała traktowana jako mniej istotna z punktu widzenia filozofii nauki. Wydaje się jednak, że nawet prowizoryczne i pobieżne zarysowanie toczących się dyskusji w literaturze światowej, jakie tu podałem, może świadczyć, że ta problematyka ogniskuje uwagę wielu specjalistów z obszaru szeroko rozumianych humanistycznych nauk nad nauką. Społeczno-kulturowe oraz polityczne ramy funkcjonowania wiedzy naukowej stają się w co raz większym stopniu istotne nie tylko dla ludzi akademii, lecz przede wszystkim dla rzeszy użytkowników, którzy, z jednej strony, wykorzystują środki masowego komunikowania (Internet, media społecznościowe, blogosfera itp.) do zdobywania (czy też potwierdzania wcześniej uzyskanej) wiedzy, z drugiej jednak strony kwestionują nie tylko poszczególne treści z obszaru wiedzy naukowej, lecz również kwestionują wyróżnioną pozycję wiedzy naukowej wśród innych typów wiedzy ludzkiej. Tę postawę sceptyczną można traktować jako wyraz pewnego zawodu płynącego z niespełnionych obietnic czy też z doświadczenia skutków ubocznych będących konsekwencjami zastosowań naukowo-technologicznych. Jednak w wielu przypadkach zaprogramowany sceptycyzm pojawia się u osób, które zdobyły całkiem przyzwoite wykształcenie, ale w pewnym momencie zwątpiły w racjonalność naukową, a przynajmniej w dominujące formy tej racjonalności. W czasach obecnej pandemii jest to szczególnie widoczne. Jak donosi prasa 1/3 studentów medycyny wątpi w skuteczność szczepionek na Covid-19, podobnie z nauczycielami, których pokaźne grono zrezygnowało z możliwości zaszczepienia się preparatem AstraZeneca. Niezależnie od wątpliwości, które mogły się pojawić ze względu na występujące objawy uboczne po przyjęciu szczepionki, wydaje się, że za rezygnacją niosących kaganek oświaty stało podejrzenie, że szczepionka może powodować zakrzepicę, która miała się pojawić u niektórych z zaszczepionych. Nie negując prawa do obaw o własne zdrowie, a nawet życie osób, które zrezygnowały, to z punktu widzenia problematyki poruszanej w tekście interesujące jest: (a) fakt braku wiary czy też zdecydowanej niewiary w skuteczność i bezpieczeństwo szczepień ze strony osób, które przecież w toku zdobytego wykształcenia uzyskały

pewną wiedzę (w tym i postawę naukową), (b) fakt kwestionowania przez niektóre osoby (nie tylko celebrytów, lecz także nawet niektórych lekarzy) samego faktu pandemii oraz konieczności zastosowania tych czy innych środków zapobiegawczych zarządzanych przez polityków (władza wykonawcza) w oparciu o zalecenia ekspertów, (c) problem ważenia przez polityków i ekspertów z różnych dziedzin bezpieczeństwa zdrowotnego z jednej strony oraz funkcjonowania społeczeństwa w innych obszarach życia np. gospodarczego, kulturalnego czy religijnego.

Faktem jest, że pytania dotyczące zróżnicowanych reakcji użytkowników treści wiedzy naukowej, statusu uczonych, którzy wypowiadają swoje opinie jako eksperci, czy też polityków, którzy w oparciu o przedłożone rekomendacje muszą podejmować trudne decyzje, a które nie zadowolą wszystkich, stają się coraz bardziej na czasie. Wydaje się zatem, że przybliżenie ogólniejszych dyskusji może dostarczyć pewnych ram pojęciowych w próbie ujęcia (zwerbalizowania) naszych obecnych doświadczeń pandemicznych, w których stosunek do wiedzy naukowej i jej zastosowań technologicznych jest kwestią nie tyle teoretyczną, co właśnie egzystencjalną.

## BIBLIOGRAFIA

- M. Adolf, N. Stehr, *Knowledge: Is Knowledge Power?*, Routledge, London 2016.
- J. M. Bocheński, *Co to jest autorytet?*, przeł. J. Parys, w: idem, *Logika i filozofia. Wybór pism*, J. Parys (red.), PWN, Warszawa 1993, s. 187–324.
- U. Beck, *Spoleczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przeł. S. Cieśla, WN Scholar, Warszawa 2002.
- \_\_\_\_\_, *Władza i przeciwwładza w epoce globalizacji. Nowa ekonomia polityki światowej*, przeł. J. Łoziński, WN Scholar, Warszawa 2005.
- D. Bell, *The Coming of Post-Industrial Society: A Venture in Social Forecasting*, Basic Books, New York 1973.
- M. R. Brown, *Science in Democracy: Expertise, Institution and Representation*, MIT Press, Cambridge, MA 2009.
- H. Collins, R. Evans, *The Third Wave of Science Studies: Studies of Expertise and Experience*, *Social Studies of Science*, 32 (2), 2002, s. 235–296.
- \_\_\_\_\_, *Rethinking Expertise*, University of Chicago Press, Chicago 2007.
- \_\_\_\_\_, *Why Democracies Need Science*, Polity Press, Cambridge 2017.
- H. Collins, R. Evans, D. Durant, M. Weinel, *Experts and the Will of the People. Society, Populism and Science*, Palgrave/Pivot. Cham 2020; doi.org/10.1007/978-3-030-26983-8
- F. Fischer, *Citizens, Experts, and the Environment: The Politics of Local Knowledge*, Duke University Press, Durham–London, 2000.
- \_\_\_\_\_, *Democracy and Expertise: Reorienting Policy Inquiry*, OUP, Oxford 2009.
- S. Fuller, M. Stenmark, U. Zackariasson (red.) *The Customization of Science: The Impact of Religious and Political Worldviews on Contemporary Science*, Palgrave Macmillan, London 2014.
- S. Fuller, *Post-truth: Knowledge as a Power Game*, Anthem Press, London 2018.
- \_\_\_\_\_, *A Player's Guide to the Post-truth Condition: the Name of the Game*, Anthem Press, London 2020.
- F. Furedi, *Culture of Fear Revisited. Risk-taking and the Morality of Low Expectation*, Continuum: London, New York 2006.
- \_\_\_\_\_, *How Fear Works. Culture of Fear in the Twenty-First Century*, Bloomsbury Continuum, London–New York 2018.



- J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego*, t. 1, przeł. A. M. Kaniowski, przekład przejrzał M. Siemek, PWN, Warszawa 1999.
- \_\_\_\_\_, *Teoria działania komunikacyjnego*, t. 2, przeł. A. M. Kaniowski, przekład przejrzał M. Siemek, PWN, Warszawa 2002.
- K. Jodkowski, *Epistemiczne układy odniesienia i „warunek Jodkowskiego”*, w: *Filozoficzne i naukowo-przyrodnicze elementy obrazu świata 7*, A. Latawiec, G. Bugajak red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2008, s. 108–123.
- R. Keyes, *The Post-Truth Era. Dishonesty and Deception in Contemporary Life*, St. Martin Press: New York, 2004.
- P. Kitcher, *Science, Truth, and Democracy*, Oxford University Press, Oxford 2001.
- P. Kitcher, *Science in a Democratic Society*, Prometheus Books Amherst, NY 2011.
- H. Knoblauch, *Populäre Religion. Auf dem Weg in eine spirituelle Gesellschaft*, Campus Verlag, Frankfurt/Main 2009.
- R. Koppl, *Expert Failure*. Cambridge University Press, New York 2018.
- D. M. Levy, Sandra J. Peart, *Escape from Democracy: The Role of Experts and the Public in Economic Policy*, Cambridge University Press, Cambridge 2017.
- R. K. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, PWN Warszawa 1982.
- B. Martin, *What’s the Fuss about Post-Truth?* Social Epistemology Review and Reply Collective, 8 (10), 2019, 155–166.
- L. McIntyre, *Post-Truth*, The MIT Press Essential Knowledge Series, The MIT Press, Cambridge, Massachusetts 2018.
- M. Łuczewski, *Kapitał moralny. Polityki historyczne w późnej nowoczesności*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2017.
- E. Mokrzycki (red.), *Racjonalność i styl myślenia*, Wydawnictwo IFiS PAN–Czytelnik, Warszawa 1992.
- H. F. Pitkin, *The Concept of Representation*, University of California Press, Berkeley–Los Angeles 1967.
- \_\_\_\_\_, *Representation*, w: *Political Innovation and Conceptual Change*, T. Ball, J. Farr, L. Hanson (red.), Cambridge University Press, Cambridge 1989, s. 132–154.
- \_\_\_\_\_, *Representation and Democracy: Uneasy Alliance*, Scandinavian Political Studies, 27 (3), 2004, s. 335–342.
- K. Rolin, *The Bias Paradox in Feminist Standpoint Epistemology*, Episteme, 3.1–2, 2006, s. 125–136.
- \_\_\_\_\_, *Scientific Knowledge: A Stakeholder Theory*, w: *The Social Sciences and Democracy*, J. van Bouwel (red.), Palgrave–Macmillan, Hampshire 2009, s. 62–80.
- N. Stehr, *Knowledge Societies*, Sage, London 1994.
- \_\_\_\_\_, *The Fragility of Modern Societies: Knowledge and Risk in the Information Age*, SAGE, London 2001.
- \_\_\_\_\_, 2016, *Information, Power, and Democracy. Liberty Is a Daughter of Knowledge*, Cambridge: Cambridge University Press.
- S. P. Turner, *What Is the Problem with Experts?* Social Studies of Science, 31 (1), 2001, s. 123–149.
- \_\_\_\_\_, *Liberal Democracy 3.0: Civil Society in the Age of Experts*, Sage, London 2003.
- \_\_\_\_\_, *Public Sociology and Democratic Theory*, Sociology, 41 (5), 2007, s. 785–798.
- \_\_\_\_\_, *The Blogosphere and Its Enemies: the Case of Oophorectomy*, The Sociological Review, 61, S2, 2013.
- \_\_\_\_\_, *The Politics of Expertize*, Routledge, New York 2014.
- S. P. Turner, D. Chubin, *The Changing Temptations of Science*, Issues in Science and Technology, 36 (3), 2020, s. 40–46.
- J. Van Bouwel (red.), *The Social Sciences and Democracy*, Palgrave Macmillan, Hampshire 2009.
- W. J. Carlin, *Expertise: A Philosophical Introduction*, Bloomsbury Academic, London 2021.
- R. F. Wierzechoslawski, *Floriana Znanieckiego Społeczne role uczonych w kontekście współczesnego naukownawstwa i socjologii wiedzy naukowej*, Humaniora. Czasopismo Internetowe, 1 (13), 2016a, s. 111–130.
- \_\_\_\_\_, *Rola nauki w demokracji liberalnej. Subiektywny przegląd zagadnień*, Zagadnienia Naukownawstwa, 1 (207), 2016b, s. 63–86.

- \_\_\_\_\_, *Naukowcy w roli ekspertów: o pewnych problemach (re-)prezentacji prawdy w polityce*, *Zagadnienia Naukoznawstwa*, 2 (212), 2017, s. 207–231.
- \_\_\_\_\_, *Antinomies, Multiple Realities and the Past*. w: *Towards a Revival of Analytical Philosophy of History: Around Paul A. Roth's Vision of Historical Sciences*, edited by Krzysztof Brzechczyn., The Netherlands: Brill | Rodopi, Leiden 2018, s. 166–203.
- \_\_\_\_\_, *Dysydenci i nomadowie w państwach (nie tylko) posttotalitarnych. Czyli dlaczego tyle problemów, skoro jest tak dobrze?* *PORÓWNIANIA*, 1 (24), 2019.
- \_\_\_\_\_, *The Post-Truth Condition and Social Distribution of Knowledge. On Some Dilemmas with Post-Truth Uses*, w: *History in a Post-Truth World, Theory and Praxis*, M. Gudonis, Benjamin T. Jones (red.), Routledge, London 2020, s. 66–83.
- J. Ziman, *Real Science: What It Is, and What It Means*, Cambridge University Press, Cambridge 2000, 2004.
- F. Znaniecki, *Spoleczne role uczonych*, PWN, Warszawa 1984.

**PROTESTANT SCIENCE, ELECTIVE MODERNISM AND EXPERT  
KNOWLEDGE IN THE CONTEXT OF THE FUNCTIONING OF SCIENCE  
OUTSIDE THE ACADEMY**

**ABSTRACT**

In this article, I reflect on recent discussions of the methodological status of scientific knowledge within and outside the Academy. I draw attention to the problem of declining public trust in science (risk and fear society) and the phenomenon of post-truth. In the context of these issues, I present three positions whose authors define the relationship between official academic science in relation to other forms of knowledge (lay people) and forms of knowledge use outside the Academy (politics). The first position termed “elective modernism” was formulated by Harry Collins and Robert Evans in the context of discussions of the third wave of science disputes. Elective modernism defines the way in which policy decisions are made on the recommendations of scholars who have a methodological self-awareness of the possibilities and limitations of scientific knowledge. The second position is Steve Fuller's proposal of protestant science as a form of science in the context of post-truth conditions. In this view, knowledge can be produced by anyone, but it must meet certain specified scientific criteria. The third position is the view of expert knowledge proposed by Mark R. Brown, as a representation of various worldview or cultural options, whose representatives commission experts to make appropriate recommendations for certain political decisions.

**Key words:** Protestant science, academic rent, post-truth condition, customized science, third wave of science studies, expert knowledge, social conditions of science, politics of science, representation, Steve Fuller, Harry Collins, Robert Evans, Mark R. Brown, risk society, fear society.

O AUTORZE – dr, Liberal Arts and Sciences, Collegium Historicum UAM, Poznań.  
Email: Rafał Paweł Wierzchosławski <rafalpawelwie@gmail.com>